



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 04 stycznia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Anna Zalewska

Protokolant sekretarz sądowy Marek Dobrogojski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 06 grudnia 2023 r. w Warszawie
sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie ustalenie ewentualnie zapłatę

orzeka

1. Ustala, że umowa kredytu nr (...) z dnia 16 czerwca 2008 r. zawarta pomiędzy M. S. a (...) S.A. w W. jest nieważna,
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 150.603,17 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy sześćset trzy złote 17/100) oraz 32.192,65 CHF (trzydzieści dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt dwa franki szwajcarskie 65/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,
3. Oddala wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w zwiększonej wysokości,
4. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu – włącznie z opłatą od rozszerzonego powództwa, szczegółowe rozstrzygnięcie pozostawiając referendarzowi sądowemu tut. Sądu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 czerwca 2020 r. – zmodyfikowanym pismem procesowym z dnia 1 lutego 2023 r. – M. S. wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwot 150 603,17 zł oraz 32 192,66 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty,
2. ustalenie nieważności Umowy Kredytu nr (...) z dnia 16 czerwca 2008 r. zawartej między powodem z pozwanym bankiem (dalej: umowa);

ewentualnie

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwot:
 - a) 54 924,73 zł wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi: od kwoty 54 492,66 zł od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do pozwanego do dnia zapłaty oraz od kwoty 432,07 zł od dnia następującego po dniu doręczenia modyfikacji powództwa do pozwanego do dnia zapłaty;
 - b) 17 459,24 CHF wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi: od kwoty 14 566,15 CHF od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do pozwanego do dnia zapłaty oraz od kwoty 2 893,09 CHF od dnia następującego po dniu doręczenia modyfikacji powództwa do pozwanego do dnia zapłaty;
4. ustalenie bezskuteczności postanowienia § 2 ust. 4 oraz § 5 ust. 5 w zw. z § 5 ust. 5A Umowy – z uwagi na ich abuzywność w zakresie, w jakim ich treść odwołuje się do kursu CHF/PLN z tabeli kursowej pozwanego.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w maksymalnej przewidzianej prawem wysokości, z uwagi na nakład pracy pełnomocnika.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że nieważność umowy wynika z abuzywności zawartych w niej klauzul. Umowa zastrzega dwie takie klauzule – § 2 ust. 4 oraz § 5 ust. 5 umowy. Ponadto zdaniem powoda nieważność umowy wynika również z naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, jak również naruszenia zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) oraz natury stosunków zobowiązaniowych (art. 353¹ k.c.) (*pozew z dn. 15/06/2020 k. 3-*

90; replika na odpowiedź na pozew z dn. 07/05/2021 k. 254-282; modyfikacja powództwa z dn. 01/02/2023 k. 390-399).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany zakwestionował twierdzenia strony powodowej – umowa jest ważna, a ewentualne abuzywne postanowienia umowy powinny zostać zastąpione w oparciu o odpowiednie przepisy prawa. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia, powołał się na brak po stronie powoda statusu konsumenta oraz na brak interesu prawnego w żądaniu ustalenia (*odpowiedź na pozew z dn. 01/10/2021 k. 166-179v.; odpowiedź na modyfikację powództwa z dn. 21/03/2023 k. 412-413v.*).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008 r. powód poszukiwał możliwości uzyskania korzystniejszego kredytu celem spłaty poprzednio zaciągniętych zobowiązań kredytowych (na wykończenie domu) oraz uzyskania większej kwoty kredytu na dokończenie domu. W tym celu powód zgłosił się bezpośrednio do Banku. Pracownik banku przedstawił umowę kredytu frankowego jako najkorzystniejszą, a CHF jako stabilną walutę. Powodowi nie wyjaśniono mechanizmu proponowanej formy kredytu ani ryzyka z nią związanego. Powód nie był świadomy, że przy wzroście kursu waluty wzrośnie nie tylko rata, ale również saldo zadłużenia. Nie było możliwości negocjowania postanowień umowy – poza marżą banku; umowa stanowiła gotowy do podpisu wzorzec. Powód nie posiadał doświadczenia finansowego; działał w zaufaniu do Banku (*zeznania powoda k. 432v.-433*).

Wnioskiem z dnia 24 kwietnia 2008 r. powód zwrócił się do (...) S.A. o udzielenie kredytu dla osób fizycznych – promocyjny kredyt refinansowy, na cel mieszkaniowy, spłatę kredytów hipotecznych, dokończenie budowy oraz inwestycje w instrumenty finansowe w wysokości 352 000 zł. Jako waluta kredytu wybrany został CHF. (*wniosek k. 190 i następne*).

Wraz z wnioskiem powód złożył „Oświadczenie wnioskodawcy w zakresie wyboru kredytu hipotecznego”, w którym oświadczył, że w pierwszej kolejności zaoferowano mu kredyt w złotych oraz poinformowano go o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej oraz o wzroście kosztów obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty – w oparciu o przedstawione symulacje. W związku z powyższym, w oparciu o

przekazane informacje, mając pełną świadomość ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, dokonał wyboru kredytu w walucie obcej (*oświadczenie k. 191v.*).

W dniu 26 czerwca 2008 r. powód zawarł z (...) S.A. w W. sporządzoną w dniu 16 czerwca 2008 r. umowę kredytu NR (...), na podstawie której Bank udzielił kredytu w wysokości 172 473 CHF, jednak nie więcej niż 352 000 zł (§ 1 umowy). Integralną część umowy stanowią „Postanowienia Ogólne” Umowy (dalej również: POU) wraz ze wszystkimi załącznikami do nich (§ 20) (*umowa kredytu wraz z postanowieniami ogólnymi k. 118 i następane*).

Kredyt miał być przeznaczony na całkowitą spłatę kredytu udzielonego przez bank (...) SA wg umowy kredytu budowlano – hipotecznego z dnia 25 listopada 2003 r. oraz kredytu udzielonego przez (...) SA wg umowy kredytu hipotecznego z dnia 11 sierpnia 2006 r., nadto na dokończenie inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego oraz na refinansowanie kapitału zainwestowanego w nieruchomości (nieruchomość położona w W.) z przeznaczeniem na inwestycje w instrumenty finansowe (§ 2 i 3).

Oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 3,98 % w skali roku, na które składała się stawka LIBOR 6M i stała marża banku w wysokości 0,95 p.p. (§ 11 i 12).

Kredyt wraz z odsetkami miał być spłacany w złotych polskich, w 355 równych ratach miesięcznych w wysokości określonej w harmonogramie spłat (§ 13).

Zgodnie z § 2 ust. 4 POU kredyt zostanie wypłacony w złotych po przeliczeniu wypłaconej kwoty według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku na 2 dni robocze przed dniem wypłaty (zgodnie z tabelą kursów banku z godz. 9).

Zgodnie z § 5 ust. 5 POU kredytobiorca dokonuje spłaty kredytu w złotych w wysokości stanowiącej równowartość należnej i wynikającej z harmonogramu spłaty kwoty waluty z zastosowaniem kursu sprzedaży walut banku według tabeli z godz. 9 obowiązującej na 2 dni robocze przed terminem wymagalności spłaty.

Kredytobiorca oświadcza, że bank poinformował go i wyjaśnił ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka (§ 2 ust. 5 POU).

Załącznik nr 8 do umowy kredytu stanowiło „Oświadczenie Kredytobiorcy” (*k. 186*), w którym oświadczył, że jest mu znane oraz zostało wyjaśnione przez Bank m.in. ryzyko

zmiany kursu waluty, w której zaciągnięte zostało zobowiązanie i jest świadom ponoszenia przez niego tego ryzyka. Jednocześnie przyjmuje do wiadomości, że:

- kwota Kredytu lub transzy Kredytu wypłacona będzie po przeliczeniu według kursu kupna waluty Kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty Kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut (...) S.A., ogłoszoną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku, skutkiem czego w przypadku wzrostu tego kursu kwota wypłaty Kredytu lub transzy Kredytu ulegnie proporcjonalnemu podwyższeniu (jednakże tylko w granicach maksymalnej kwoty w PLN podanej w umowie kredytu), natomiast w przypadku spadku tego kursu kwota wypłaty Kredytu lub transzy Kredytu ulegnie proporcjonalnemu obniżeniu;
- ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych zostanie wypłacona przelewem na rachunek bankowy wskazany przez nich we Wniosku o wypłatę, który stanowi załącznik do Umowy Kredytu;
- kwota spłaty (rata kapitału i bieżące odsetki) podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty Kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonania spłaty, zgodnie z tabelą kursów walut (...) S.A. ogłoszoną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku, skutkiem czego w przypadku wzrostu tego kursu bieżąca rata Kredytu ulegnie proporcjonalnemu podwyższeniu, powodując zmniejszenie zdolności Kredytobiorcy do spłaty rat Kredytu, natomiast w przypadku spadku tego kursu bieżąca rata Kredytu ulegnie proporcjonalnemu obniżeniu, powodując podwyższenie zdolności Kredytobiorcy do spłaty rat Kredytu;
- w przypadku całkowitej spłaty kredytu lub jego części przed upływem terminu spłaty określonego w Umowie Kredytu, kwota Kredytu podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty Kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonania spłaty, zgodnie z tabelą kursów walut (...) S.A. ogłoszoną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku, skutkiem czego w przypadku wzrostu tego kursu kwota Kredytu do spłaty będzie proporcjonalnie wyższa, natomiast w przypadku spadku tego kursu kwota Kredytu do spłaty będzie proporcjonalnie niższa w stosunku do uruchomionej kwoty Kredytu.

Kredyt został wypłacony w pięciu transzach (*okoliczność bezsporna*).

W dniu 16 lutego 2015 r. strony zawarły aneks do umowy na mocy którego powód był uprawniony do spłaty kredytu w CHF (*Aneks nr 1 k. 128 następne*).

W ramach realizacji przedmiotowej umowy powód uiszczył na rzecz pozwanego tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych w walucie PLN i w okresie od dnia 11 sierpnia 2008 r. do dnia 10 lutego 2015 r. łącznie kwotę 150 603,17 zł, zaś w walucie CHF i w okresie od dnia 10 marca 2015 r. do dnia 11 marca 2020 r. łącznie 32 192,66 CHF (*wyciąg z ksiąg banku k. 132146; wyliczenie rat k. 149-150*).

Na moment zawierania spornego kontraktu, jak i obecnie powód wykonuje zawód adwokata. Powód w dalszym ciągu zamieszkuje w nieruchomości powiązanej z kredytem; kilka lat po zawarciu umowy na przedmiotowej nieruchomości prowadził działalność gospodarczą (*zeznania powoda k. 432v.-433*).

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dowodów w sprawie w postaci dokumentów oraz zeznań powoda.

Odnosząc się do oceny zeznań powoda (zeznania k. 432v.-433), Sąd miał na uwadze, iż dowód w tym zakresie ze swej istoty ma subsydiarny charakter i powinien być oceniony z ostrożnością jako, że strona powodowa niewątpliwie była bezpośrednio zainteresowana uzyskaniem korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Tak przeprowadzony dowód dostarczył jednak istotnych informacji na okoliczności związanych z zawarciem przedmiotowej umowy, w tym w szczególności motywacji, jaką kierował się powód zawierając umowę i jak wyglądała procedura udzielenia mu kredytu. W ocenie Sądu relacja przedstawiona przez powoda była relacją wiarygodną, powód w sposób przekonujący wypowiedzieli się co do motywów, jakimi kierował się zawierając umowę z pozwanym oraz wyjaśnił, jak wyglądała procedura kredytowa, co było zgodne z doświadczeniem życiowym, a ostatecznie także i wiarygodne, z uwagi na brak dowodów przeciwnych w tym zakresie.

Ostatecznie za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał sporządzoną w sprawie opinię biegłego sądowego z zakresie finansów i rachunkowości – tak główną, jak i uzupełniającą (opinia główna k. 296 i następne; opinia uzupełniająca k. 366 i następne) – z uwagi na stwierdzenie nieważności umowy bez znaczenia pozostają okoliczności takie jak wysokość nadpłat.

Wysokość dokonanych spłat kredytu Sąd ustalił na podstawie wyliczeń powoda dokonanych na bazie wydanych przez bank dokumentów w postaci wyciągu z ksiąg, których pozwany bank nie kwestionował. W szczególności pozwany nie przedstawił odmiennego niż powód wyliczenia spłaconych rat, chociaż posiadał wszelkie dane umożliwiające wskazanie wysokości dokonanych przez powoda spłat.

Dokumenty złożone do akt sprawy, przez strony mają walor prywatnych (art. 245 k.p.c.). Nie były skutecznie kwestionowane, są wiarygodne.

Powód został pouczone o skutkach towarzyszących stwierdzeniu, że w umowie do której przystąpił zawarte są niedozwolone postanowienia umowne (*pouczenie k. 432v.*).

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 58 § 2 kodeksu cywilnego nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. W tym przypadku podstawowe znaczenie mają oceny moralne, dokonywane z uwagi na wartość, jaką stanowi sprawiedliwa równość podmiotów. Pozwalają one uznać w pewnych przypadkach umowę za nieważną w myśl ww. przepisu prawa jeżeli jej zawarcie, czy też nadanie jej określonej treści, było wynikiem nadużycia przez jedną ze stron o silniejszej pozycji. Pozwany Bank, jak wynika z dowodów osobowych w sprawie nadał umowie treść (umowa była sporządzona na wzorcu), powód faktycznie nie miał wpływu na istotne jej postanowienia. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia zarówno wierzyciela jak i dłużnika. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, czy też woli osoby trzeciej. Jednakże, w każdym przypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeżeli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron kontraktu (*tak: np. uchwała SN z 22 maja 1991 r. III CZP Legalis nr 27340, uchwała SN z 22 maja 1992 r. III CZP 141/91 Legalis nr 27616*) prawnego. Z takim właśnie przypadkiem mamy do czynienia w niniejszej sytuacji. Bank bowiem w takiej sytuacji zastrzegł sobie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia kredytodawcy, spełnianego na rzecz Banku. W ocenie sądu, w tym to ujęciu powyższego zagadnienia, umowa ta wykazuje sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Taka regulacja zawarta w umowie narusza także art. 353¹ kodeksu cywilnego.

Zgodnie bowiem z art. 353¹ kodeksu cywilnego strony zawierające stosunek prawny według swego uznania byleby jego treść nie sprzeciwiała się właściwości (*naturze*) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten statuuje zasadę swobody umów zobowiązaniowych. Jest to ogólna norma kompetencyjna pozwalająca podmiotom prawa

cywilnego ustanawiać wiążące je normy postępowania. Możliwość „ułożenia stosunku prawnego” oznacza przede wszystkim możliwość ustanowienia obowiązków spoczywających na jednej lub obu stronach umowy, określania okoliczności po których wystąpieniu świadczenie ma być spełnione. Co do zasady w zakresie kompetencji stron mieści się także regulowanie zachowania wierzyciela względem świadczącego dłużnika (współdziałania wierzyciela z dłużnikiem). Trzy wymienione w art. 353¹ kodeksu cywilnego czynniki wyznaczają zakres kompetencji stron w tym zakresie: właściwość (natura) stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Badając, czy regulacja sytuacji prawnej dokonana przez strony w umowie mieści się w tych granicach należy brać pod uwagę treść stosunku jak i cel ukształtowanego przez strony stosunku. Granice zasad swobody umów wyznaczane są także przez zasady współżycia społecznego. Sprawiedliwość pojmowana jest tutaj jako problematyka słuszności (*sprawiedliwości kontraktowej*) rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym – tj. równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. O naruszeniu zasad współżycia społecznego w postaci wymogu sprawiedliwości umowy można mówić wtedy, gdy zawarta umowa nie jest wyrazem w pełni swobodnie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na jej treść wpływa brak koniecznej wiedzy czy też presja ekonomiczna, a przyczyną tego nie jest niedbalstwo samego pokrzywdzonego. Ukształtowany przez strony stosunek prawny nie może także unicestwiać, ani nadmiernie ograniczać wolności stron, powinien dać im jednak pewność co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków (*nie stwarzać więc sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od drugiego*). Tak rozumieć należy granicę swobody umów wyznaczoną przez naturę stosunku, o której to jest mowa w art. 353¹ kodeksu cywilnego.

Świadczenie należne więc Bankowi, w zaistniałych realiach z punktu widzenia art. 69 ust. 1 i 2 pkt. 4 Prawa Bankowego miało charakter niedookreślony. Bez bowiem wydania przez pozwanego Tabel kursowych nie można było faktycznie określić faktycznie kwoty kredytu, kwoty jego spłaty ani też salda. Należy także podkreślić, że Tabele kursowe jako dokument wewnętrzny banku pozostawały faktycznie poza jakąkolwiek kontrolą, czy też wiedzą powoda. Z powyższym koresponduje art. 58 § 3 kodeksu cywilnego, który przewiduje że jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, pozostaje ona w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych

nieważnością dana czynność nie zostałaby dokonana. Okoliczności sprawy, wreszcie stanowiska stron, jasno przekonują że ich wolą nie było zawarcie umowy kredytu złotowego, oprocentowanego stawką Libor. Stanowisko procesowe strony powodowej prowadzi do wniosku, że nie zgadza się ona na umowę w takim kształcie. Nadto, należy podkreślić iż od 2022 roku przestaje na rynku usług bankowych istnieć pojęcie oprocentowania Libor. Powyższe prowadzi więc do wniosku, że nie byłoby w tej sprawie konsensu na zawarcie umowy na kredyt w PLN, oprocentowany zgodnie ze stawką Libor.

Zdaniem Sądu, słuszne są argumenty w zakresie naruszenia przez pozwanego obowiązku informacyjnego wobec powoda. Jak wynika z zeznań powoda pracownik banku niewiele mówił mu o ryzyku kredytowym. Mówiono także, że CHF to najbezpieczniejsza waluta, stabilna. Nie mówiono mu jednak, jak Bank ustala kursy, które będą miały zastosowanie w przypadku jego kredytu. Trudno jest więc przyjąć, by pozwany – profesjonalista na rynku świadczenia usług bankowych, prawidłowo wywiązał się ze swego obowiązku. Przekaz zaś kierowany do kredytobiorcy, musi być jasny, zrozumiały. Klient banku ma bowiem prawo do pełnej i rzetelnej informacji która nie będzie wprowadzała go w błąd lub przedstawiać niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji (*wyr. SA w Warszawie z 10 lutego 2015 r., V Ca 567/14 Legalis 1285001*).

Z ww. powodów przedmiotowa umowa o kredyt jest nieważna.

Pozwem zarzucono pozwanemu zamieszczenie w umowie niedozwolonych postanowień umownych i wobec tego zachodzi konieczność ustosunkowania do zarzutów w tej mierze.

Zarzut ten bowiem jest słuszny.

Dyspozycja art. 385¹ § 1 kodeksu cywilnego przewiduje, że postanowienia umowy niezgodnione indywidualnie, zawieranej z konsumentem nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przesłankami abuzywności są więc sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów powoda. Oba te warunki muszą wystąpić w danej sprawie łącznie. Oceny, czy wskazywane przez powoda sporne postanowienia umowy kredytowej są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy znacząco naruszają interesy konsumenta należy dokonywać na datę zawarcia umowy. Powyższe wynika wprost z brzmienia art. 385² kodeksu cywilnego (*ale i także ze stosownego orzecznictwa SN*). Nie ma tu znaczenia sposób

wykonywania umowy, w tym ewentualnie korzyści – co podkreśla w odpowiedzi na pozew strona pozwana, formułując powyższe jako zarzut skierowany przeciwko stronie powodowej. W niniejszym przypadku chodzi bowiem o to, czy sposób sformułowania w tym zakresie umowy w dacie jej zawierania (*postanowień wskazanych jako abuzywne*) zezwalał konsumentowi (*kredytobiorcy*) na dokonanie praktycznej oceny skutków owych zapisów dla swej sytuacji finansowej na przestrzeni lat – a podkreślić należy, że przedmiotowa umowa miała charakter długoterminowy.

Status konsumenta służący powodowi był w tej sprawie kwestionowany.

Sąd nie miał jednak wątpliwości, iż powód w sporze z pozwanym bankiem posiadał status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., albowiem zawarta przez niego z pozwanym umowa kredytu została zawarta w celach zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powoda. Bez znaczenia dla statusu konsumenta pozostaje wykształcenie kredytobiorcy, jego doświadczenie zawodowe lub cechy charakteru. Dla banku, który sprawuje funkcję instytucji zaufania publicznego, istotne powinno być wyłącznie rozróżnienie konsument vs nie-konsument. Taka ocena powinna determinować dalsze działania banku, w szczególności w zakresie spełniania obowiązków informacyjnych względem konsumenta. Nie jest w żadnym razie rolą banku dokonywania dalszej oceny, na podstawie arbitralnie przyjętych przez siebie (i nigdzie nieuzupełnionych) kryteriów oraz dzielenie na tej podstawie konsumentów na poszczególne podgrupy. W szczególności banki nie mogą samodzielnie oceniać, czy dany klient posiada wystarczającą wiedzę w zakresie umów kredytowych czy też nie. Przyjęcie odmiennej procedury byłoby pokrzywdzeniem osób lepiej wykształconych, co niekoniecznie przecież świadczy o ich większej świadomości w zakresie ryzyk związanych z zawieraniem umów frankowych, względem pozostałych kredytobiorców. Z treści umowy kredytu jednoznacznie wynika, że celem kredytu była całkowita spłata poprzednio zaciągniętych kredytów hipotecznych udzielonych na cele mieszkaniowe oraz dokończenie inwestycji polegającej na budowie domu mieszkalnego jednorodzinne. Powód potwierdził wykorzystanie środków z kredytu zgodnie z powyższym celem, brak jest podstaw aby kwestionować status konsumenta po stronie powoda w niniejszej sprawie. Ponadto konsumencki charakter umowy wynika z kwalifikacji umowy, której samodzielnie dokonał bank. Wynika to z faktu, że do zawarcia umowy bank wykorzystał wzorzec umowny używany do zawierania umów z konsumentami, opis strony powodowej zawarty w umowie nie zawiera żadnych znamion prowadzenia działalności gospodarczej (jak np. nazwa

fantazyjna, REGON itp.), czy wreszcie do zawarcia umowy kredytu nie było wymagane przedłożenie biznesplanu, bez którego kredyt gospodarczy nie zostałby udzielony. Skoro zatem wyspecjalizowany przedsiębiorca jakim jest bank, który korzysta z profesjonalnej obsługi prawnej i jest w pełni świadomy skutków swoich działań, traktował powoda jako konsumenta, zachowanie takie powinno być konsekwentne. Nieuprawnione byłoby bowiem umożliwienie bankowi na manipulowanie statusem słabszej strony umowy, w zależności od tego, czy przyznanie tej stronie statusu konsumenta jest w danych okolicznościach dla banku korzystniejsze. Również wniosek kredytowy, z jakim powód zwrócił się do banku zawierał informację, iż kredyt ma zostać udzielony na cele mieszkaniowe, nadto sam wniosek oznaczony został jako „wniosek kredytowy dla osób fizycznych (...)”. Skoro zatem powód był traktowany przez bank jak konsument, oznacza to, że przynależy mu ochrona konsumentka, w tym ochrona przed nieuczciwymi klauzulami umownymi w oparciu o art. 385¹ § 1 i 2 k.c. I w tym też zakresie nie ma znaczenia, że wykonuje on zawód adwokata, czy też to że zawierał już zblizoną w treści umowę.

Art. 385¹ kodeksu cywilnego nie stosuje się do umów – ich postanowień, które zostały indywidualnie uzgodnione. Ocena, czy określone postanowienia były czy też nie indywidualnie uzgodnione zależy od tego, jak faktycznie przebiegało zawieranie umowy. Każda za stron, przy pomocy wszelkich środków dowodowych, może zmierzać do satysfakcjonującego ją opisu przebiegu zdarzenia. Do wykazania bowiem, że kwestionowane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie nie jest wystarczające wykazanie, iż w tej kwestii między stronami toczyły się negocjacje – jeśli postanowienie nie uległo w toku negocjacji zmianom, to przepis art. 385¹ kodeksu cywilnego znajdzie swe zastosowanie. Z zeznań powoda wynika, że nie miał większego wpływu na zapisy umowy. Brak jest więc jakichkolwiek dowodów, że zapisy umowy podlegały negocjacom, uzgodnieniom. Nadto umowa została sporządzona na wzorcu. Pozwany nie przedstawił zaś dowodu wskazującego na indywidualne negocjacje w odniesieniu do spornej umowy.

Przyjąć także należy, że przedmiotem kontroli abuzywności postanowień umowy są zapisy odnoszące się do głównych świadczeń stron, co aktualnie zostało już w orzecznictwie przesądzone. W tym miejscu na przytoczenie zasługuje wyrok SN z 8 listopada 2012 roku (*I CSK 49/12 Legalis*), z którego wynika że „zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ kodeksu cywilnego może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzonego znaczenia, czy wspomniane świadczenia należą do

essentia negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu umowy”. Podobnie wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 roku (*sprawa C-260/18*) wskazał, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu. Także postanowienia powyższego dotyczące nie zostały sformułowane jednoznacznie, co umożliwia poddanie ich stosownej kontroli pod kątem zastosowania regulacji z art. 385¹ kodeksu cywilnego.

Dobre obyczaje - klauzula generalna - odwołuje się do zakazu prowadzenia działań wykorzystujących niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszanie zasady równorzędności stron. W wymiarze praktycznym dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się iż konsument zgodziłby się sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (*np. tak wyrok TSUE z 14 marca 2013 roku (...) – 415/11*). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta wynikającą z umowy, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (*np. wyrok SN z 3 lutego 2006 roku - I CK 297/05*). Ważna jest tu przesłanka wymogu zrozumiałości i jednoznaczności (*transparentności*) postanowień umowy, wynikająca z art. 385 § 2 kodeksu cywilnego i art. 385¹ § 1 z. 2 kodeksu cywilnego (*a także art. 5 dyrektywy 93/13*). TSUE jasno w tej mierze podał, że podpisując umowę kredytu w walucie obcej kredytobiorca musi zostać poinformowany o tym, że ponosi ryzyko kursowe, co może mieć znaczenie w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank powinien przedstawić ewentualne wahania kursów walut wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza gdy kredytobiorca nie uzyskuje dochodów w tej walucie (*tak: wyrok z 20.09.2017 r. C-186/16*). Dalej - wyrok w sprawie A. K., H. R. przeciwko (...) (*wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 nr C- 26/13*) konkretyzował, że umowa powinna wskazywać jednoznacznie powody i specyfikę przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikające dla niego z tego fakty ekonomiczne. Powyższego w sprawie jednak nie uczyniono. I dlatego, sporne postanowienia umowy naruszają interes powoda w sposób rażący, sprzeczne są także z dobrymi obyczajami.

Dobre obyczaje w rozumieniu cytowanego przepisu prawa zostały naruszone poprzez naruszenie zasady równorzędności stron. Pozwany jasno bowiem przyznał sobie

jednostronnie prawo do dokonywania wszelkich przeliczeń tak spłat jak i wypłat wg kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków, sporządzanego przez siebie samego. Dodatkowo w miejscu tym należy przytoczyć wyrok SA z dnia 23 października 2019 roku w Warszawie (*V CA 567/2018*) który wskazuje, że sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ § 1 kodeksu cywilnego, lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule *a limine* powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać z w okresie jej wykonywania”. Takie ukształtowanie ww. zapisów powoduje, że podstawowe obowiązki i prawa kredytobiorcy nabierają charakteru nieostrego, niejednoznacznego. Zdaniem sądu dalej, trudno w takiej sytuacji spodziewać się, że konsument zgodziłby się na ww. sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych. Na przytoczenie zasługuje także wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2002 roku (*II CKN 933/99*) z którego wynika, że kontrahent banku, aczkolwiek musi liczyć się z tym że oprocentowanie jego lokaty może ulec zmianie, to jednak nie może on być pozbawiony możliwości kontrolowania owych zmian. Wyrok ten dotyczy innego zagadnienia, ale wyznacza pewien minimalny poziom informacji, który powinien być stronie czynności prawnej z zakresu Prawa Bankowego zapewniony.

Niewątpliwie także doszło w sprawie do rażącego naruszenia interesów konsumenta poprzez nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść konsumenta wynikającą z umowy, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie. Zdaniem Sądu, pouczenie udzielone powodowi nie spełnia w żadnej mierze waloru informacyjnego, nie wskazuje na jednoznaczne powody i specyfikę przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikające dla niego z tego fakty ekonomiczne. Przy zobowiązaniach zaś długoterminowych (*jak jest to w niniejszym przypadku*) powyższe nabiera zasadniczego znaczenia. Zgodnie z Artykułem 24 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i

Rady 2014/17/UE z 4 lutego 2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związany z nieruchomościami mieszkalnymi w przypadku gdy umowa o kredyt dotyczy kredytu o zmiennym oprocentowaniu państwa członkowie mają obowiązek zapewnić, aby:

a. jakiegokolwiek wskaźniki lub stopy referencyjne wykorzystywane do stopy oprocentowania były jasne, dostępne, możliwe do zweryfikowania przez strony umowy o kredyt oraz właściwe organy,

b. dane historyczne dotyczące wskaźników wyliczania stóp oprocentowania kredytu były przechowywane przez osoby, które przedstawiły takie wskaźniki, albo przez kredytodawców.

Dyrektywa powyższa wyznacza pewien poziom informacji - standard, który powinien być zapewniony kredytobiorcy. Niewątpliwie, w zestawieniu z powyższym, brak było poinformowania powoda o ciężącym na nim ryzyku walutowym.

Jeżeli postanowienia umowy, mające charakter niedozwolonych postanowień, nie wiążą konsumentów strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ kodeksu cywilnego). A więc, założenie w powyższym przypadku jest takie, że po stwierdzeniu abuzywności danego postanowienia umownego, umowa ta dalej wiąże strony - jeżeli to możliwe, po wyłączeniu z niej postanowień umownych. Należy także podkreślić, że Dyrektywa 93/13/EWG sprzeciwia się modyfikacji przez sąd treści umowy, w taki sposób aby wyeliminować abuzywność kontrolowanego postanowienia w celu utrzymania skuteczności umowy (*np. wyr. TSUE z 14 czerwca 2012 r., (...) C – 618-10*). Jednak, jak zostało wskazane powyżej, nie ma podstaw dla utrzymania niniejszej umowy o kredyt – także i z uwagi na zdecydowane stanowisko powoda, który jasno wskazał, że takie rozwiązanie uważa za najkorzystniejsze dla siebie.

W związku z tym Sąd doszedł do wniosku, że zawarta przez strony umowa kredytu jest, z wszystkich przytoczonych powyżej względów, nieważna od samego początku.

„Jeżeli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień umownych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w

wykonaniu umowy kredytu. Wynika to z analizy treści art. 405 k.c. (tak wyrok SA w Warszawie, I Wydział Cywilny z 29.01.20 r., I ACa 67/19).

„Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 par. 1 w zw. z art. 405 k.c.)” (tak uchwała SN z 07.05.2021 r. III Czp 6/21). I następnie, „stwierdzenia, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, że co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku (art. 410 par. 1 k.c.).

Na fakt wysokości roszczenia strona powodowa przedstawiła stosowne dokumenty z banku, których strona pozwana nie kwestionowała. Tym samym, nie tylko zasada ale i wysokość roszczenia została w sprawie dowiedziona - i żądane kwoty są w pełni zasadne. Zgodnie bowiem z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe do zwrotu jej wartości. Nie można także uznać, by zwrot świadczenia nie należał się kredytobiorcy, z uwagi na ziszczenie się przesłanki o której mowa jest w art. 409 k.c. Brak jest dowodu na okoliczność, że pozwany korzyść zużył lub też utracił w taki sposób, iż nie jest już wzbogacony.

Podstawa prawna powództwa w tym zakresie to art. 405 k.c. w zw. z art. 410 par. 2 k.c.

Kwoty dochodzone –150 603,17 zł oraz 32 192,65 CHF, zasadne są więc w całości. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia – do przedawnienia roszczeń w sprawie jednak nie doszło. W pierwszym rzędzie, roszczenie powoda nie było związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, co zostało wykazane w toku sprawy; ani nie obejmowało roszczenia o świadczenie okresowe – właściwy tu zatem był 10letni termin przedawnienia. Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia jest zobowiązaniem do świadczenia bezterminowego – art. 120 par.1 k.c. Nadto, w tym miejscu należy przytoczyć wyrok w sprawie (...) (C -485/19), który należy stosować do przepisów kodeksu cywilnego w zakresie rozpoczęcia biegu przedawnienia kredytów konsumenckich. W wyroku tym stwierdzono, że konsumenci są w gorszym położeniu zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych jak i stopnia poinformowania, możliwe jest iż nie mają wiedzy o przysługujących im uprawnieniach z dyrektywy 93/13, 2008/48 lub też ich nie rozumieją. Z tego powodu nie powinny ich wiązać terminy przedawnienia. Wyroki TSUE C-485/19 i C -

698/18 wskazują, że bieg terminów przedawnienia nie może się rozpocząć wcześniej aniżeli konsument powziął wiedzę o przysługujących mu prawach do wystąpienia z roszczeniem z powyższego tytułu. Zdaniem sądu, ponieważ nie zostało wskazane i wykazane, że powód pozostawał w nieuzasadnionej zwłoce ze skierowaniem sprawy do sądu, wobec tego faktycznie termin ten mógłby biec od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu jako wezwania pozwanego do spełnienia świadczeń objętych ostatecznie niniejszą umową. Od tego zaś czasu niewątpliwie nie minęło 10 lat.

Odnośnie kwestii dot. żądania ustalenia umowy kredytu, to w zasadzie powództwo takie jest niedopuszczalne, gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie. W sytuacji takiej bowiem brak jest interesu prawnego, gdyż ustalenie jest tylko przesłanką dla uwzględnienia roszczenia o świadczenie (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z 19 października 1959 r., sygn. akt 4 CR 537/58). Interes prawny będzie jednak istniał wyjątkowo obok możliwości dochodzenia świadczenia wówczas, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe lub na razie nie jest aktualne (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z 11 września 1953 r., sygn. akt I C 581/53). Możliwość żądania ustalenia prawa, pomimo że samo roszczenie jest wymagalne może być uzasadnione szczególnym interesem strony powodowej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2012 r., sygn. akt IV CSK 589/11). Możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyklucza interesu prawnego w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego, gdy ustalenie takie zapewni w większym stopniu ochronę praw powoda niż orzeczenie zobowiązujące do świadczenia. Ograniczanie możliwości wystąpienia z powództwem o ustalenie w takich sytuacjach byłoby sprzeczne z jego celem, którym – jak się podkreśla – jest zapewnienie skutecznej ochrony prawnej realizowanej w ramach szeroko pojmowanego dostępu do sądu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt II PK 179/13). Interesu prawnego nadto w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa nie można zakwestionować, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych, jak i przyszłych (możliwych), ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) podmiotu występującego z żądaniem ustalenia (wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2006 r., sygn. akt II CK 395/05).

Podsumowując, należy stwierdzić, że powód ma interes prawny w wystąpieniu z powództwem o ustalenie nieważności umowy kredytu. W ocenie Sądu, tak ukształtowane żądanie pozwu zapewnia stosowną i skuteczną ochronę przysługujących powodowi praw, nadto ww. żądanie ustalenia stosunku prawnego ma znaczenie dla obecnych, jak i przyszłych

(możliwych), ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) powoda i jego relacji z pozwanym Bankiem. Bez stosownego ustalenia pozwany mógłby bowiem w dalszym ciągu żądać od powoda wykonywania umowy kredytu.

Regulacja dotycząca należności ubocznych ma swą ogólną podstawę prawną w art. 481 k.c. Sąd przyjął, że odsetki ustawowe za opóźnienie od żądanych kwot należne są od dnia 15 czerwca 2020 r. stanowiącego datę wniesienia pozwu, bowiem pozwany już na tym etapie świadom był całości wywodzonych roszczeń (już żądanie ewentualne z pozwu dotyczyło ustalenia nieważności umowy).

W związku z wygraniem przez powoda niniejszej sprawy w całości, Sąd zasądził na jego rzecz koszty procesu w całości na podstawie art. 98 k.p.c. i na podstawie art 108 § 1 k.p.c. szczegółowe rozstrzygnięcie w tej mierze pozostawiając referendarzowi sądowemu. Nie można jednak w tym zakresie dostrzec podstawy prawnej do przyznania kosztów zastępstwa procesowego w zwiększonej wysokości – sprawa nie była czasochłonna, nie wiązała się ze skomplikowanymi czynnościami prawnymi czy faktycznymi; w aktualnym stanie prawnym i orzecznictwym ma ona charakter powtarzalnej.

Wobec powyższego orzeczono, jak w sentencji.

Sędzia A. Zalewska